

Przy kominku

Krzysztof Krawczyk

Spośród starych płyt gramofonowych
Jedną najpiękniejszą znam
Czasem, kiedy wieczór jest zimowy
Tę niemodną płytę sobie gram

Zdaje mi się wtedy, że wróciłaś
I wróciła młodość moja znów
Snuje się za nami słowo "miłość"
Najpiękniejsze spośród wszystkich słów

Przy kominku mrok zapadł szary jak mgła
Przy kominku piosenkę starą ktoś gra
Powracają wspomnienia z dawnych tych dni
Gdy po raz pierwszy "kocham cię" mówiłaś mi

Powracają wspomnienia z dawnych tych dni
Gdy po raz pierwszy "kocham cię" mówiłaś mi

Patrzę na pożółkłe fotografie
I uśmiecham się wśród łez
Dziś już wytłumaczyć nie potrafię
Czemu tak mi źle bez ciebie jest

Stara płyta kręci się i szumi
Jest pęknięta tak jak serce me
Serce, co zapomnieć już nie umie
I z daleka pożegnanie śle

Przy kominku mrok zapadł szary jak mgła
Przy kominku piosenkę starą ktoś gra
Powracają wspomnienia z dawnych tych dni
Gdy po raz pierwszy "kocham cię" mówiłaś mi

Powracają wspomnienia z dawnych tych dni
Gdy po raz pierwszy "kocham cię" mówiłaś mi